№ 44. Kraków 22 Lutego — Piątek. Rok 1856.

CZAS

... dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...
... nim dniem każdego miesiąca.

w Krakowie		Dziennik „Czas“ w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują sie do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr, za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 21 lutego.

Constitutonnel rozpoczyna szereg artykułów mających zawierać wizerunki polityczne pełnomocników powołanych do konferencyj paryzkich. Wizerunki te skreślone będą w formie nieco panegirycznéj, inaczéj być nie może. Jest to bowiem powitanie półurzędowe pełnomocników.

Débaty rozbierają w długim artykule trudności na jakie natrafi konferencya, według pewnych, jak piszą doniesień z Wiednia i Berlina. Trudności te wynikają z 3go i 4go punktu. W 3cim punkcie hr. Nesselrode żądał, aby zamiast wyrażenia „na morzu Czarnem“ postawić można w *ultimatum* „na brzegach morza Czarnego.“ Austrya na żadną zmianę przystać nie chciała. Iść więc będzie o to jak tłumaczone ma być wyrażenie tyczące się portów i arsenałów morskich wojennych. Czy Mikołajew jest na morzu Czarnem lub nie? *Débaty* twierdzą, że nie: ale Turcya ma być innego zdania i według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie wraz z Anglią żądać, aby Mikołajew przestał być portem wojennym. Piąty punkt zawiera w sobie trudności z powodu wysp alandzkich i ewakuacyi Karsu. Nic w téj mierze nowego nie mówi p de Sacy w swoim artykule, widać tylko, że innych trudności nie ma jak tylko te, co biły w oczy każdego po pierwszem odczytaniu noty austryackiéj. *Débaty* spodziewają się, że to wszystko nie przeszkodzi zawarciu pokoju, bo rządy będą się musiały zastósować do powszechnéj opinii tak wyraźnie za pokojem przemawiającéj.

Le Nord utrzymuje także, że stanie pokój, a tylko ten zdaniem jego wątpi o tem, kto pokoju nie chce. Może to być prawda, ale nie widzimy czemuby to miało sprowadzić pokój, a nawet wpłynąć na rezultat konferencyj. Z resztą być także może, że niejeden chce pokoju, a wątpi o tem, i *vice versa*. W naturze z resztą ludzkiéj leży, spodziewać się tego, czego sobie kto życzy. Pierwszy raz widzimy podobne symptomata opinii używane jako dowód w polityce. Z resztą przechodzi *le Nord* główne trudności wskazane przez *Débaty* i sądzi, że państwa zachodnie przy nich obstawać nie będą, również jak Turcya nie będzie żądała od Rosyi zwrócenia kosztów wojennych, bo Rosya na to przystaćby nie mogła, a tak wielkie dzieło jak pacyfikacya ogólna nie może być zawisłem od tak małoważnych warunków.

Opierają się także na *Gazecie Austryackiéj*, która twierdzi z pewnością, że Austrya podając *ultimatum* sama tylko przyjęła „tłumaczenie ścieśniające“ *(interpretation limitative)* piątego punktu. Gdyby tak było, natedy oświadczenie Związku niemieckiego byłoby zupełnie wystarczającem.

Tak też rzecz uważa *Journal de Francfort*, że po tem oświadczeniu polityka Austryi, Prus i Niemiec stanie na jednéj linii, a *Kreuzzeitung* zapewnia z dobrych źródeł, jak powiada, że natychmiast po podpisaniu punktów przedugodnych i zawieszenia broni, Prusy wezwane zostaną „bezwarunkowo“ do wzięcia w konferencyach udziału.

Tymczasem całkiem inaczéj brzmią dzienniki angielskie. Podaliśmy wczoraj artykuł *Timesa*. Warto wzmianki, że żaden dziennik angielski przeciw niemu nie wystąpił. Przeciwnie, *Morning-Advertiser* utrzymuje, że odkrył jakoweś w konferencyi przeciw Sardynii sprzysiężenie, za to, że popiera politykę angielską i wzywa w jak najenergiczniejszych wyrazach lorda Palmerstona, aby użył ostatecznych nawet środków ku zapobieżeniu temu *Sun* w tym samym przemawia duchu: pisze, że Francya dopięła wprawdzie swego celu, ale że go niedopięła Anglia, przeto spodziewać się należy, iż według przymierza, Francya popierać musi stanowczo W. Brytanię w jéj zamiarach.

W dziennikach i korespondencyach z Turcyi ciągle nieukontentowanie z powodu bytności Sułtana na balu u lorda Redcliffa. Donoszą, że owe dwadzieścia jeden punktów tyczących się reformy tureckiéj, czyli czwartego punktu, nad którym były konferencye w Stambule, przesłane zostały do Paryża i przyłączone zostaną do przyszłego traktatu pokoju. Mówią także, że w Turcyi wszyscy są przygotowani na dalszą okupacyą państwa Ottomańskiego przez wojska sprzymierzone, że Austrya zajmować będzie Księstwa, sprzymierzeńcy Stambuł i inne większe miasta, nawet Trebizondę i Erzerum. Ma to być urządzone dopiero po zawarciu pokoju. Czy na to przystanie Rosya, skoro jak mówią będzie wyjętą z prawa tego okupacyjnego? A nawet możnaż nazwać pokojem prawdziwym i trwałym, jeżeli wojska pod bronią stać będą w Turcyi? A znów, czy mogą wyjść wojska z Turcyi i w co się naówczas obrócą reformy?...

Na te pytania nieznajdujemy nigdzie odpowiedzi. Będzie to zapewne zadaniem konferencyj, które przedewszystkiém stanem Turcyi trudnić się będą musiały. Turcya to główny przedmiot konferencyj paryzkich.

Zebraliśmy wszystkie domysły krążące w ostatnich dziennikach i złożyliśmy je w tém krótkiém sprawozdaniu.

Börsen Halle zamieszcza depeszę okólną pruską z d. 3go lutego, przy rozesłaniu reprezentantom pruskim przy dworach niemieckich, reskryptu pod tąż samą datą wydanego.

JW. Pan odbierasz tu obok odpis reskryptu, który w dniu dzisiejszym posyłam posłowi królewskiemu w Wiedniu, a który zarazem służyć ma posłowi J. K. Mości przy Związku niemieckim za skazówkę postępowania jego co do propozycyi mającéj być przedłożoną ze strony Austryi nad sprawą wschodnią. Rząd królewski trzymając się stanowiska swego jako mocarstwo europejskie, jak to wyraził w depeszy swojéj do hr. Arnima z d. 26 z. m.. w traktowaniu téj kwestyi chcąc podnieść ważność punktu zapatrywania się wykazanego w załączonem piśmie, liczy z pewnością na swoich niemieckich spółzwiązkowych, iż przystaną na to i wspierać go będą. Rząd królewski poczytał sobie za obowiązek, aby zdala się trzymać od jednostronnego pojmowania rzeczy. Na pierwszém miejscu kładł strzeżenie godności i prawdziwych interesów całéj ojczyzny niemieckiéj; następnie miał wzgląd na szczere życzenie, aby drugiemu mocarstwu niemieckiemu o ile można uczynić zadosyć; nakoniec zaś poczytał sobie za powinność, aby o ile się da niepomijać życzeń i pojęć każdego z osobna rządu niemieckiego. JW. Pan zwróciwszy poufnie uwagę rządu przy którym masz zaszczyt być uwierzytelnionym, na wymienione tu punkta, podasz do jego wiadomości reskrypt tu załączony i złożysz nam sprawę, czy i jak dalece niemylna nadzieja nasza pozostawania nadal jak i dotąd w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami niemieckiemi, znajduje potwierdzenie swoje w instrukcyach, które pełnomocnikom ich przy Związku udzielonemi być mają.

Korespondencya Czasu.

Z pod Niska 15 lutego.

Wyczytawszy w Kronice *Czasu* mylne doniesie z Wiednia tyczące się niesłychanego zatoru, a w skutku tegoż wylewu Sanu w cyrkule rzeszowskim — widzę się spowodowanym jako naoczny świadek bliższą dać o tym wypadku wiadomość.

Z 11go na 12 stycznia w nocy stanął zatór na Sanie: zacząwszy od Wybiegu aż do Brandwicy. (Jest to przestrzeń $2^1/_2$ milowa). W skutek tegoż woda zalała całą okolicę; z obydwóch stron rzeki położone wioski uległy zupełnemu zniszczeniu. Woda sięgała pował chat wiejskich, a lody zawaliły do wierzchu dachów chałupy! W tym stanie wszystko zmarzło, a jedna przestrzeń lodu miejsce wody zastąpiła. W kilka dni odwilż nową powódź sprowadziła, a z nią nieobliczone szkody. Ostatnich dni stycznia mrozy znów ścisnęły wody, a do 9go lutego można było ratować zamoknięte zboże i zalane ogrodowizny ze stodół itp. Tak urząd powiatowy jak obwodowy z całą energią cierpiącéj ludzkości starał się nieść pomoc, a nawet 9 lutego JW. Starosta Mauthner cyrkułu rzeszowskiego z narażeniem wielkiém swojéj osoby po lodach i groblach, w towarzystwie pana naczelnika powiatu i kilku obywateli, doszedł do zatoru, a zwiedziwszy go, koniecznie chciał zaradzić złemu. Lecz ludzka ręka nie byłaby w stanie mimo największych usiłowań nic poradzić, zgodzono się na to zdanie ogólnie, tém więcéj, że już deszcz mocny zaczął padać — i tak bez przerwy prawie do 13go lutego padał. W tem dniu cała okolica przedstawiała jeden nieprzejrzany Ocean, jednéj piędzi ziemi nie widać z wody, a wiatr pędził na trzy części podzieloną rzekę po najżyzniejszych niwach żytem lub pszenicą zasianych. Wrzawy, Skowierzyn, Zaleszany, Gorzyce, Motycza, Pniów, Żabno, Dziurdziowka z przyległemi do tychże dóbr wioskami, uległy zupełnemu zniszczeniu! Oziminy przepadły, a najsumienniéj obliczywszy szkody w groblach, zasiewach, zbożu w stodołach i ogrodowiznach przeszło pół miliona złr. m. k. wynoszą. Każdy zrozumie, że o wiele większą ta nowa strata dla okolicy i nieszczęście nowe, po dopiero ustąpionéj zarazie bydła (księgosusz), w skutek któréj wszystkie roboty jesienne zaniedbane, a na wiosnę okropne wody, niesłychana wilgoć w polach przy braku inwentarza o wieleż dotkliwszem będzie! Jakąż smutną mamy przyszłość przed sobą! — (jeżeli jeszcze ceny zboża spadną)! Wszystkie groble poprzerywane, nawet w 1814 sypane, których nigdy woda niedosięgła; ileż oprócz zwykłych robót, nowych przybyło, a wieleż rąk ubędzie w skutek chorób, których najniezawodniéj spodziewać się należy. Otóż i owa żyzna, piękna okolica, jak smutny obraz przed oczy stawia, jaką okropnością napełnia. Cała nasza nadzieja w pomocy Wysokiego c. k. Rządu, że raczy łaskawie wglądać na naszą nędzę i niedostatek i ile możności nam ulżyć!

Wiedeń 19 lutego.

ꝏ Za dni kilka otworzą się konferencye w Paryżu. Cała uwaga politycznego świata w tę zostanie zwrócona stronę. Wzmaga się pewność, że Francya dołoży silnych starań, aby zawrzeć pokój. Cesarz Napoleon dopiął wojną na Wschodzie głównych swych widoków. Dwór rosyjski podał mu rękę. Porozumienie się tych dwóch państw będzie podstawą téj kontynentalnéj polityki w Europie, w któréj Austrya już tak silne zajmuje stanowisko. Rezultat ten wojny wschodniéj przepowiadałem wam oddawna. Jestem niemniéj pewnym teraz, że Anglia nań jeszcze nie przystanie, i że w układach teraźniejszych głównie o następstwach téj polityki dla siebie myśleć będzie. Przedłużenie wojny z Rosyą z wciągnięciem do niéj środkowéj Europy, było Anglii życzeniem. Zachwianie Francyi w dobrych jéj usposobieniach dla Rosyi i pociągnięcie Cesarza Napoleona do dalszéj wspólnéj z tem państwem walki będzie głównym gabinetu angielskiego usiłowaniem na konferencyach w Paryżu. Lecz jak się zdaje napróżno. Jedno coby Anglia otrzymać mogła, byłaby dalsza neutralność Francyi. W takim razie Anglia wojnę na Baltyku prowadzićby musiała sama i własnemi siłami. Są ludzie stanu nad Tamizą, którym się zdaje, że ta ostateczność byłaby lepszą dla Anglii niż pokój na podstawach już wiadomych. Liczą oni na straty, któreby musiał ponieść handel Rosyi i na wyczerpanie sił wewnętrznych tego państwa. Jest to rachunek błędny, jak tego dwóletnia wojna już dowiodła. Prócz tego Europa lądowa zgadzając się na pokój i na ukończenie kwestyi wschodniéj w oznaczonym już zakresie, zgodzićby się musiała, zostawiając Anglię w dalszéj wojnie jéj własnym

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ASTRONOMIA W ROKU 1855.

Rzecz p. Babinet z Akademii Umiejętności.

Kiedy się rozważa ogromną rozległość pola umiejętności, tak teoretycznych jak praktycznych, i czynność z jaką umysł ludzki dzisiaj rozwięzuje zawiłości metafizyczne, uprawia całą niwę uwiejętności na dostrzeganiu polegających — to na pierwszy rzut oka zdaje się, że wykaz nowych odkryć powinienby obejmować znaczną liczbę rozlicznych przedmiotów, i że ta *ilość podziwienia*, jaką mieć w sobie może umysł największego optymisty, niewystarczy do spłacenia wszystkich zasług, jakie wyszły na jaw od kilku miesięcy. Dla wielu jednakże przyczyn, rzecz się ma przeciwnie. A najprzód liczba wynalazków pierwszego rzędu, jest z natury swéj bardzo ograniczoną; następnie, jak to bardzo dobrze zauważył Laplace, ów wielki jeometra tak sławny a tylko z swéj umiejętności: dzieła naukowe nie mogą nigdy zyskać téj sławy, jakiéj dostępują płody literackie. Jakakolwiek byłaby wartość prac matematycznych, zbywa im zawsze na *publiczności*, brakuje im tego co się zowie *targiem*, *pokupem*, innemi słowy niemają konsumentów. Kopernik, przypisując swe wiekopomne dzieło: *O obrotach* Papieżowi, oburza się na krytyki ludzi, którzy plotą trzy po trzy i wdają się w tworzenie pojęć, które im są niedostępne: „Dzieła metafizyczne, dodaje, dla metafizyków są pisane“ *mathemata mathematicis scribuntur*. Ale gdzież znajdziesz tylu matematyków, aby z nich utworzyć publiczność dla tych dumnych jeniuszów? Niech nam dozwolą mieć wysoką opinią o ich zdolności i o tych przestępnych rachunkach, które ich doprowadziły do świetnych wypadków sławę ich stanowiących — ale niech nam pozwolą także poznać, podziwiać szczególniéj owoce swych prac, tak przynajmniéj, jak w obec obrazu, posągu, pomnika architektonicznego zapomina się o pędzlu, dłucie, rusztowaniach i tém wszystkiém, co do rzemiosła należy — aby się radować dziełem jeniuszu.

Inną korzyścią płodów wyobraźni jest jeszcze doskonałość indywidualna samegoż płodu, który jak Minerwa, wychodzi z jeniuszu, który go stworzył, gdy tymczasem, jak to także zauważył Laplace, każda książka naukowa, będzie bez najmniejszéj wątpliwości przewyższoną w doskonałości od tych, które wyjdą z tego punktu, na którym stanął autor pierwszéj. Pieśni Homera i Wirgiliusza, trajedye Rassyna, komedye Moliera i Szekspirowskie dramata, nie mogą być poprawiane i doskonalone od potomności tak, jak nie może być wykończany Belwederski Apollo albo Milezyjska Wenus. — Do płodów wyobraźni nie można zastósować tego, co o umiejętnościach tak dobrze powiedział Bakon: że *mijają pokolenia, a pole umiejętności się powiększa*. A tak i podziwienia nie ściąga na siebie i ten, co wie najwięcéj, ale ten kto wiedział najpierwszy. — Newton wiedział *najpierwszy* dla czego planety krążą koło słońca niewstrzymane i wiedzione wśrod próżnych niebieskich przestrzeni tylko siłą ciążenia ku téjże gwiaździe, tak jak księżyc towarzyszy wiernie naszéj kuli bez innego węzła, bez innéj podpory jak tylko ciążeniem, a ciążeniem takiém samém, jakie spycha każde ciało ciężkie ku środkowi ziemi. — On widział najprzód księżyc i słonce, pociągające płaszczyzny oceanu i sprawiające dwa razy dzień na brzegach, przypływ i ubywanie morza — a powtarzające to samo zawsze w tym samym przeciągu czasu. — On widział przed innemi przyczynę cofania się punktów równo-nocnych, które w ciągu 260 wieków nasze całe gwiaździste niebo obróci na około drogi jaką ziemia przebiega. — On znalazł przyczynę wielu nieprawidłowości w biegu księżyca, najkapryśniejszego i *niesfornego* pomiędzy ciałami niebieskiemi. Po Newtonie, Clairant d'Alembert, Euler i cała szkoła Lagrange'a i Laplace'a zaszli daleko głębiéj niźli on. Zrobli i więcéj i lepiéj od Newtona; ale on był pierwszym! Aby wziąść inny przykład, czy kto porówna co do sławy podróże zaatlantyckie amerykańskich i angielskich szybkopływów (steamers), które dobiegają do Nowego Świata w półtora tygodnia — z ubogą podróżą Krzysztofa Kolumba, w któréj *odkrył tenże świat*.

Około środka zeszłego wieku, autorowie *Encyklopedyi*, aby skłonić do poważniejszych nauk publiczność francuzką, o któréj sądzili, że się za wiele oddała zatrudnieniom czysto literackim, postanowili wezwać wyższe umysły do szukania w naturze, sztukach i rzemiosłach tego, coby rozmyślnie, poruszone koniecznością przezwyciężenia trudności materyalnych, mogło utworzyć coś jenialnego, użytecznego a nawet poetycznego. W ówczas jeszcze atoli książka ks. Pluche p. t. *Spectale de la Nature* tysiącami czytelników liczyła. Wszyscy wiedzą, że według nowego planu nauk we Francyi — daleko większą część przeznaczoną jest na wiadomości ścisłe (notions positives); ale gdzież pociągniemy granicę między tém co koniecznie trzeba wiedzieć a tém czego bez zarumienienia się można i niewiedzieć.

Mnie się zdaje, że jak we wszystkiem tak i tu doświadczenia radzić się trzeba, i zobaczyć co w ogóle wszyscy w towarzystwie chcą wiedzieć i przypatrzyć się i temu co dla większej liczby umysłów wydaje się obojętném lub mało zajmującém. La Bruyère powiedział bardzo słusznie, że człowiek dobrze wychowany nie jest upokorzonym przez to, że nie zna we wszystkich szczegółach mechanizmu zegarka, bo wie że rękodzielnicy, który tenże zegarek robili częstokroć są tylko prostymi robotnikami. Tymczasem, kiedy na powszechnej wystawie zobaczyło się małą sztukę sławnego zegarmistrza francuskiego, — Froment, artysty, co się zowie, regulującą, za pomocą elektrycznego stosu, wychwyt zegarów z nieznaną do tego dokładnością — to człowiek radby odgadnąć przyczynę fizyczną tego szczególnego skutku, pojąć wszystkie niedogodności, jakie system taki miewa, a w końcu i sprawdzić przez obserwacye astronomiczne w mowie będącą dokładność zegaru. Czytelnicy pozwolą mi, że im przypomnę lub powiem, że w zegarkach i zegarach, ruch drążka lub sprężyny ślimakowatéj reguluje czepianie się czyli wychwyt (echappement) kolejny zębów, który następnie nadaje ruch skazówkom ukazującym godziny, minuty i sekundy. Od dokładności tego wychwytu zależy regularny bieg ze-

siłom, na otworzeniu handlowi rosyjskiemu granic lądowych i portów morza Czarnego. Są to uwagi, które w Paryżu, połączeni dyplomaci europejscy pełnomocnikowi angielskiemu, zapewne jasno i silnie w razie potrzeby przedstawić niezaniedbają.

Przystąpienie Prus do konferencyi, zdaje się być pewne po oświadczeniach swieżych p. Manteuffla, że Prusy na pięć punktów bez ogródki (?) przystają.

Jest tu ogólne mniemanie, że N. Pan da wkrótce zupełną amnestyę w prowincyach lombardzko-weneckich.

Bawi tu w téj chwili książę Sułkowski z Poznańskiego.

Berlin 19 lutego.

† Za przykładem Francyi i Austryi zawiązało się i tutaj towarzystwo „Kredytu ruchomego“, przyjmujące nazwę „Preusisches Kredit-Institut“. Kapitał zakładowy wynosi na początek 30 milionów talarów, rozłożony na 150,000 akcyj po 200 talarów, może jednak być powiększony do 50 milionów talarów. Celem towarzystwa jest: prowadzić bankowe i kupieckie interesa, mianowicie zaś wykonywać albo popierać przemysłowe i w ogóle dobro powszechne na względzie mające przedsięwzięcia wszelkiego rodzaju; łączyć z sobą i konsolidować różne towarzystwa akcyonaryuszów; przekształcać na takowe towarzystwa wszelakie przedsięwzięcia, które kulturę ziemi, handel i przemysł mają na celu; wydawać procent przynoszące obligacye na osobę lub na okaziciela itd. Rada administracyjna składa się z osób z najwyższéj arystokracyi rodowéj i finansowéj w kraju. W liczbie pierwszéj znajdują się: Książe raciborski, książe Hohenlohe-Oehringen, hr. Redern, hr. Arnim, hr. Solms-Baruth, hr. Keyserling; w liczbie drugiéj: bankierowie berlinscy Gelpcke, Magnus, Mendelssohn, Meyer, Oppenfeld, Warschauer, bankierowie kolońscy Oppenheim, Mevissen i kilku tajnych radzców komersyjnych. Ułożony przez pierwotnych członków statut towarzystwa przesłany został bez zwłoki do potwierdzenia rządowego, po którego uzyskaniu towarzystwo chce natychmiast czynności swe rozwinąć.

Przemysł krajowy zdaje się nie wystarczać potrzebom stolicy. Anglicy wybudowali jej wodociągi, Francuzi wezwani są do zaprowadzenia lepszéj i prędszéj powozowéj komunikacyi w mieście. Naczelny dyrektor policyi, p. Hinckeldey, któremu Berlin zawdzięcza tyle ulepszeń we względzie wewnętrznego porządku, niemógł trafić do końca z tutejszymi powoznikami i dorożkarzami; wszelkie usiłowania, aby utrzymywali wygodniejsze powozy do publicznego użytku za trochę wyższą cenę od zwyczajnych dorożek, były nadaremne. Wina w tym względzie spada według mego przekonania więcéj na publiczność niż na właścicieli powozów i dorożek. Jeżeli na placach i ulicach stać będą powozy droższe i tańsze, można być pewnym, że w dziesięciu razach wybranym będzie jeden raz powóz droższy, i to zapewne jeszcze przez cudzoziemca. Publiczność berlińska do niczego się tak trudno nie przyzwyczaja, jak do podwyższenia cen na jakikolwiek przedmiot codziennego i ogólnego użycia. Każde przedsiębiorstwo, które na to nie zważa, rychléj lub późniéj musi upaść. Niewiem jak się powiedzie takowe paryskiemu omnibusowemu towarzystwu, z którém wdano się w układy. Wiadomo, że towarzystwo to wzięło już londyńskie omnibusy w entrepryzę. Ale co innego Londyn. Zależy zresztą wszystko od dowcipu przemysłowego i organizacyjnego talentu, a na tych Francuzom nie zbywa.

Dnia wczorajszego przejeżdżał przez Berlin hr. Orłow, udając się na Frankfurt do Paryża. Tu zatrzymał się tylko kilka godzin; rano przyjechał, wieczorem odjechał.—Dziś przeprowadził się dwór z Berlina do Charlottenburga, gdzie będzie mieszkał aż do wiosny.—Arystokracya tutejsza urządza w ujeżdżalni Seegera wielki kadryl konny w kostiumach z czasów Ludwika XIV. Cały dwór zaproszony jest w gości na ten festyn. Na czele przedsięwzięcia stoją Książe Wilhelm meklemburski i Książe Croy.—Po ustaniu balów i wieczorów tańcujących, cała wyższa publiczność ciśnie się do teatrów. Licznie szczególnie bywa odwiedzany teatr francuski w sali koncertowéj Schauspielhausu. Levassor komik skończony, umie zrobić nietylko z figury swojej, ale ze wszystkich organów swoich, co mu się podoba. Reszta towarzystwa nad podziw nędzna; ostatni teatr paryski lepszych ma aktorów. Ztąd pochodzi, że sztuczki, które dobrze odegrane mogłyby osnową swoją nie razić oczu i uszu publiczności, przedstawiają się, grane przez takie towarzystwa, jako farsy niekiedy bardzo ordynaryjne. W innym języku niepodobnaby ich przedstawiać. W francuzkim to ujdzie. On ma ten przywiléj, że ordynaryjność łagodzi, i nawet głupstwo i płaskość przystępnemi czyni. Dlatego to ludzie po francuzku mówiący, choć w głowie pusto jak w stodole, a w sercu brudno jak w kloace, mają zawsze jeszcze, w oczach nie koniecznie ludzi głupich, pewien pozór dorzeczności i cnoty. Dziwna, że z drugiéj znów strony patos, górność, powaga frazesu francuzkiego śmiesznością słuchacza napełnia. Lamartine nie był jedynym, który mu tę czczość nadał. Mają i dziś słowa i sposoby mówienia francuzkie inne zwykle znaczenie, jak je słownik akademii określił.—Równie licznie bywają odwiedzane przedstawienia w cyrku Renza. Strona śmieszna należy do Francuzów, bo prawie wszyscy pajace są Francuzi; na tém polu nikt im nie sprosta. Śmiałość jazdy w Steeple-Chase jest przymiotem członków innych narodowości. Dwór także często bywa w cyrku, który jako budynek jest prawdziwą ozdobą stolicy. Konie zaś Renza przewyższają zapewne konie wszystkich cyrków na kontynencie.

C. k. Minister sprawiedliwości przeniósł w obrębie sądu wyższego krajowego krakowskiego radcę sądu obwodowego Karola Kellermanna z Rzeszowa do Tarnowa; a radzcy sądu komitatowego i prokuratorowi rządowemu w Marmaros-Szigeth Aleksandrowi Kaweckiemu, tudzież przełożonemu okręgowemu w Ciężkowicach Józefowi Laad udzielił zawakowane posady radzców sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowskie.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego podaje do powszechnéj wiadomości, że postanowił, w dniach 16, 17 i 18 czerwca r. b. urządzić drugą w Krakowie *wystawę rolniczo-gospodarską*, połączoną z losowaniem zakupionego na niéj, odpowiednio do zebranych funduszów, bydła, koni, owiec i innych przedmiotów.

Wszystko, cokolwiek jako wypłód gospodarstwa rolniczego, wykazuje usiłowanie obywateli spotężenia téj głównéj podstawy dobrego bytu w kraju naszym, cokolwiek przemysł rolniczy ku ułatwieniu i wydoskonaleniu prac rolniczych wykonał; wszystko wreszcie, cokolwiek na podwyższenie rolnictwa wiejskiego połączonego wprost lub pośrednio wpływ korzystny wywierać zdoła, znajdzie i miejsce właściwe i należne uznanie na téj wystawie; bo wszakżeż ona, jak z jednéj strony dać ma świadectwo gorliwości obywatelskiéj, i cześć wytrwałą pracą nabytéj zasłudze, tak z drugiéj strony stawiając wzory naśladowania godne, zagrzewać winna młodych gospodarzy do wdzięcznéj usilności i nowych zawodowi rolniczemu zyskiwać zwolenników!

Zapraszając tedy szanownych gospodarzy wiejskich, fabrykantów i rękodzielników, ażeby narządzenia i machiny rolnicze, wyroby i wytwory przemysłu rolniczo-gospodarskiego, ziemiopłody wszelkiego rodzaju i zwierzęta gospodarskie w kraju wychowane na wystawę tę nadesłać raczyli, Komitet zarazem oświadcza, że wskutek uchwały jego z d. 5 b. m. i r. oprócz koni roboczych przyjmowane odtąd na wystawy krakowskie będą także konie szlachetne w kraju urodzone.

Trzeci już rok upływa od czasu jak *pierwsza* nasza wystawa tak zaszczytne dała świadectwo chlubnych i wytrwałych usiłowań ku podniesieniu wszystkich gałęzi gospodarstwa krajowego. Mniemalibyśmy przeto ubliżać znanéj gorliwości i zamiłowaniu dobra powszechnego współziemian naszych, gdybyśmy na chwilę powątpiewać mieli, że nietylko usprawiedliwią, ale raczéj przewyższą oczekiwania i słusznie powzięte nadzieje, iż wystawa tegoroczna, tak co do znacznego we wszystkiem postępu, jak i co do liczby biorących czynny udział w téj najwspanialszéj uroczystości rolniczéj, godnie ich powołaniu odpowie.

Kraków dnia 19 lutego 1856.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp.-rol. krak.

Gazeta Lwowska pisze: Upragnione oddawna oświetlenie miasta naszego gazem wkrótce urzeczywistnioném zostanie.

Wiadomo zapewne, że sprawa ta zajmowała już od kilku lat nietylko życzliwość rządu, ale także staranność reprezentacyi miasta, i że w téj mierze rozpoczęto w ciągu roku zeszłego układy z pewném krajowém towarzystwem oświetlenia gazowego.

Gdy zaś układy te nie mogły być doprowadzone do pożądanego skutku, postanowiła reprezentacya miasta z końcem roku 1855 otworzyć konkurencyę za granicą. Ztąd wynikło, że jedno z najsławniejszych towarzystw, tak zwane niemiecko-kontynentalne towarzystwo gazowe w Dessawie, które już w Poczdamie, w Mühlheim, w Magdeburgu i Frankfurcie nad Odrą zaprowadziło doskonałe oświetlenie gazem, a obecnie zaprowadza je w Warszawie, zgłosiło się z warunkami wcale umiarkowanemi, przyrzekając oraz przysłać niezwłocznie do Lwowa pełnomocnika swego dla zawarcia kontraktu. Pełnomocnik ten w osobie król. pruskiego radcy rządu i budownictwa pan Jan Wiktor Unruh, zarządzający dyrektor i członek wspomnionego towarzystwa, przybył też istotnie na dniu 7m b. m. do Lwowa, i rozpoczęte z nim natychmiast układy prowadzono tak gorliwie, że punkta ugodne już na dniu 9 b. m. mogły być przedłożone radzie gminy, a we trzy dni potém, gdy rada gminy uchwaliła jeszcze znaczne rozszerzenie okręgu oświetlenia, a pan Unruh zgodził się na to, zawarto już stanowczą ugodę.

Na mocy tego kontraktu, obowiązane jest towarzystwo najdaléj do 1go września 1858 przywieść do skutku oświetlenie gazem w samém mieście, na obydwóch promenadach i w ulicach wzdłuż nich bieżących; w szerokiéj ulicy aż do ulicy Ossolińskiego, w sykstuskiéj aż do seminaryum gr. katolickiego, w jezuickiéj włącznie z ulicami Mayera i Fresnela aż do ogrodu Zofii (jezuickiego), w ulicy św. Anny aż do kościoła św. Anny; w żółkiewskiéj ulicy aż do gr. katolickiego kościoła św. Mikołaja, na targowicy drzewa i wyższych plantacyach po pałac Arcybiskupi, w ulicy pańskiéj do gmachu c. k. komendy jeneralnéj, i nakoniec w ulicy halickiéj do Kręconych słupów i z nawrotem do gmachu c. k. komendy jeneralnéj,—jako też każdem prywatnemu wewnątrz tego okręgu, o ile siły robocze zezwolą na to, dostarczać światła gazowego, a zaś na inne odleglejsze ulice i gościńce rozszerzać oświetlenie gazowe w taki sposób, ażeby co 100 stóp przypadało sześć płomyków gazowych. Mamy jednak nadzieję, że oświetlenie to przyjdzie do skutku już w jesieni roku 1857. Gaz musi być zupełnie czysty i nieszkodliwy zdrowiu, i każdy płomyk gazowy spożywający na godzinę pięć kubicznych stóp gazu, musi płonąć tak jasno, ażeby wyrównał sile światła dwunastu świec woskowych 8 do 9 cali długości, przypadających po 6 na jeden funt wagi celnéj.

Cena przy publicznych płomykach wynosi 5 zł̃r., przy prywatnych zaś 6 zł̃r. m. k. od 1000 kubicznych stóp gazu czyli $1\frac{1}{2}$ i $1\frac{4}{5}$ kr. m. k. za godzinę oświetlenia, którą to różnicę zachowują zwyle wszędzie towarzystwa oświetlenia gazo ego. Wspomnioną jednak najwyższą cenę dla prywatnych zniży towarzystwo za specyalną umową, jak również obowiązane będzie przy publicznych płomykach gazowych zniżyć ją w miarę wzmagania się ich liczby według procentów, z tą tylko różnicą, że cena oświetlenia publicznego, jako też gmachów miejskich, funduszowych i erarytalnych musi być zawsze o $16\frac{2}{3}$% tańsze niż ogólna cena dla prywatnych.

Dla urządzenia zakładu gazowego odstąpiło miasto towarzystwu plac znajdujący się przy końcu ulicy słonecznéj, czyli tak zwaną targowicę bydła do użytku na czas trwającéj ugody.

Ugoda ta ma trwać 25 lat, a zatém do ostatniego września 1883, poczém albo na dalszych 15 lat przedłużona zostanie i cały zakład gazowy z jedynym wyjątkiem przypadających pretensyi towarzystwa i zapasu surowych materyałów przejdzie bezpłatnie na nieograniczoną własność miasta, albo po upływie 25 lat nabędzie miasto zakład gazowy za pewném wynagrodzeniem na własność, albo nakoniec zostanie stosunek ugody z gminą miasta rozwiązany z pozostawieniem tylko dalszego stosunku ugody z prywatnemi i otworzeniem wolnéj konkurencyi.

Że publiczne oświetlenie gazem, zapewnione przytoczoną ugodą miasta Lwowa, nie będzie kosztować więcéj niż dotychczasowe oświetlenie olejem, pokazuje się z porównania odnośnych dat, gdyż dotąd kosztowało oświetlenie olejem w zwyczajnéj lampie $\frac{1}{2}$ kr. m. k., w arganckiéj zaś $2\frac{1}{2}$ kr. m. k. na godzinę, i niepotrzeba dowodzić wcale, jak znaczną korzyść osiągnięto tem, że za cenę dotychczasowego oświetlenia otrzyma miasto nierównie silniejsze światło gazowe.

Zresztą rozumie się samo przez się, że odleglejsze, w ugodzie téj nie wymienione gościńce i ulice przedmiejskie tymczasowo jak dawniéj, ale w doskonalszy sposób olejem oświetlone będą, które to oświetlenie przyjęło również na siebie wspomnione niemieckie towarzystwo gazowe.

Wiedeń 20 lutego. Od dziś za tydzień JCM. Cesarz Ferdynand wraz z żoną swoją obchodzą srebrne wesele w Pradze. Wielu książąt familii cesarskiéj uda się z tego powodu do Pragi dla założenia osobiście powinszowań swoich.

— Dzienniki donoszą z Turynu, że rząd austryacki zamierza dać amnestyę wszystkim wychodźcom włoskim i znieść sekwestr na dobra ich nałożony. *Indép. belge* pisze o tém z Turynu, a podobnież wyraża się dziennik turyński *Opinione*, który mówi w téj mierze: D. 11 b. m. podpisany został w Wiedniu dekret, mocą którego wszyscy wychodźcy skazani za przestępstwa polityczne z r. 1848 po dzień podpisania dekretu, otrzymują amnestyą. Obowiązani są następnie wrócić do kraju przed upływem roku. Ci zaś, którzyby wrócić nie chcieli, mogą pobierać dochody z majątku swego, jeżeli przed oznaczonym terminem usprawiedliwią się przed c. k. rządem dla czego wracać nie chcą lub nie mogą. Zniesienie sekwestru nie nastąpi od razu, lecz w miarę powrotu każdego wychodźcy, lub jak który z nich uwolniony zostanie od powracania. Rząd obowiąże tych ostatnich aby w pewnym przeciągu czasu sprzedali nieruchomości w krajach austryackich przez siebie posiadane; dobra które nie mogą być już zwrócone właścicielom, ich oddane będą spadkobiercom. *Indép. belge* utrzymuje nadto, że rząd austryacki nakłania rząd papieski i neapolitański, aby również podobną amnestyą ogłosiły.

— *Frankf. Post Ztg* podaje z Mannheim pod d. 16 b. m. JExc. hr. Buol Schauenstein, dziś rano przejechał pierwszym pociągiem kolei do Paryża. Na powitanie jego przybyli tu z Karlsruhe minister spraw zagr. bar. Rüdt i c. k. poseł książę Schönburg.

— Towarzystwo żeglugi Lloyda austr. w Tryeście, sprowadziło z Anglii pierwszy żelazny parowiec śrubowy „Aquila imperiale“ o sile 400 koni przeznaczony do żeglugi handlowéj na morzu Czarnem. Okręt ten urządzony jest z prawdziwie angielską wygodą i przebiega na godzinę 11—12 mil mor. Wkrótce spodziewają się w Tryeście drugiego takiegoż samego okrętu, również na morze Czarne przeznaczonego. W ogóle, w Tryeście spodziewają się niesłychanego rozwinięcia handlu austryackiego z portami czarnomorskiemi.

— O pobycie c. k. ministra spraw zagr. hr. Buola w Frankfurcie w czasie przyjazdu jego do Paryża, piszą: Hr. Buol wyjechał z Frankfurtu wraz z sekretarzem swoim p. Buhl 15go wieczór pośpiesznym pociągiem do Paryża. Krótki czas swojego pobytu w Frankfurcie przepędził w kole swoich krewnych, posła prezydyalnego i urzędników poselstwa. Hr. Rechberg dał na cześć jego obiad w pałacu związkowym, na którym znajdowali się wszyscy krewni pana ministra. W ciągu dnia zwiedził hr. Buol grób zmarłéj niedawno siostry swojéj bar. Vrints-Treuen-

---

garka lub wahadła. Często od tego czy zegar dobrze lub źle idzie, zawisło bezpieczeństwo lub śmierć żeglarza. A więc tak ci co robią morskie zegary, jak i inni, wysilają swą myśl trudnością dzieła podniecaną na wynalezienie tego, coby było jak najlepszém w tym rodzaju.

Ze wszystkich przedmiotów mających cenę handlową, przypominam sobie, że kawałeczek stali tworzący sprężynę zegarka, stosunkowo do swego ciężaru ma wartość bardzo wysoką. Kilogram (2 ft.) stali wyrobionej na dobre sprężyny do żeglarskich zegarków, wypadłby bez porównania drożéj od kilogramu złota, za który się przecież płaci więcéj niż trzy tysiące franków. Badanie wszystkich systemów wychwytów wymyślonych, przedstawianych i używanych od czasu Huygensa pierwszego wynalazcy, badanie to powiadamy, zajęłoby całe życie. Znakomity Berthoud, sławny zegarmistrz ostatniego wieku i członek akademii umiejętności, upraszał kolegów swych o wyrozumiałość, kiedy rozpoczynał przedstawiać ten nieskończony przedmiot swych rozmyślań chronometrycznych — mimo, iż przedmiot to był ogromnéj wagi dla astronomii, żeglugi, jeografii i wszystkich sztuk tak pokoju jak i wojny. — Być może, że to cośmy dotąd o wychwycie mówili zrobiło na czytelnikach toż samo wrażenie co pamiętniki (mémoires) Berthoud'a na członkach akademii umiejętności.

Niech mi więc wolno będzie dodać dla rozweselenia tego tak *suchego* przedmiotu, że na jednem z długich posiedzeń akademii, kiedy Berthoud czytał o wychwycie, jeden melancholiczny uczony napisawszy na kartce następny czworowiersz:

Berthoud quand de l'echappement
Tu nous traces la théorie,
Heureux qui peut adroitement
S'echapper de l'Academie.

Kiedy Berthoud o wychwycie
Rozprawia słowy mądremi
Szczęsny który zdoła skrycie
Wychwycić się z Akademii.

wyszedł z posiedzenia. Jego sąsiad, znużony także, przeczytawszy wiersze, korzystał z rady — tak, że powoli, powoli dezercya stała się zupełną. Pozostał tylko czytający Berthoud z przewodniczącym i sekretarzami, *których sama dostojność przykuła do krzeseł*, tak jak też wielkość przytrzymała była Ludwika XIV u brzegu Renu. Niemożna więc wymagać po człowieku *nie fachowym* nauk tak rozległych o jednym z tysiąca wynalazków stanowiących sławę i szczęście materyalne naszéj tegoczesnéj cywilizacyi.

Ze wszystkich ludzi wyższych, Arago tylko sam jeden posiadał tę sztukę, że potrafił w machinie lub wynalazku jakimkolwiek pokonać odrazu rzecz główną, pozbawioną wszelkich niepotrzebnych przydatków. Jego lekcye o wychwytach głównych w szkole politechnicznéj i na obserwatoryum dawane były wzorem jasności i głębokości. Gdyby był mógł lub chciał wypracować encyklopedyę wszystkich wiadomości naukowych, któréj człowiekowi dobrze wychowanemu, niewiedzieć nie wolno, mielibyśmy najdroższy skarb wiadomości *niezbędnych*, jaki sobie tylko można pomyśleć. Któż po nim zamierzy stworzyć dzieło tak trudne, gdzie trzeba zrobić rozsądny wybór między tém, czego wymaga przedmiot, czego wiedza autora a nadewszystko czego wymaga publiczność? Wymawiano raz twórcy systematów politycznych, że jego prawa przydałyby się tylko dla ludzi doskonałych, ale nie dla ludzi społeczności istniejącéj. On odpowiedział: Ach! dla takich ludzi jacy są, a któżby niemi chciał rządzić? Wielu z pisarzy nauk ścisłych, zdaje się, że zwątpili już o nauczaniu publiczności i schowali się za zdanie Kopernika wyżéj przytoczone. Można czytać jako przykład *Systéme du Monde* Laplaca, dzieło prawie aż do algebraicznych formuł całkiem matematyczne — ale dla porównania należy pomyśleć o pismach Fontenella, Buffona i Arago.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości Literackie.

Dawiadujemy się że szanowny autor *Katalogu Biskupów krakowskich*, pracuje obecnie nad dziełem mającém podać szczegółowy opis katedry krakowskiéj na Wawelu, takiej jaką była za dawnych czasów i jaką jest dzisiaj. Do tego dzieła dołączonych będzie 25 w perspektywie zdiętych widoków wnętrza katedry z najdokładniejszem zachowaniem szczegółów, które są często pominione w *Monumentach krakowskich* robionych niegdyś przez Stachowicza, a przed trzema laty wydanych w powtórném odbiciu z dawnych blach Dietricha w Petersburgu.

O ile wiemy szanowny autor rozporządza obfitym materyałem, mogącym posłużyć szczególniej do opisów dawnych ołtarzy i malowideł katedralnych, niemniej innych kosztownych zabytków poniszczonych i zabranych w licznych wojnach szwedzkich. Pokazuje się przytem, że największy wandalizm dopełniony na téj świątyni nietyle był skutkiem wojennych grabieży, ile nieszczęśliwego smaku 18 wieku, który wyrzucał z kościołów nietylko porządek średniowieczny, ale nawet i ołtarze rzeźbione stylem gotyckim. Pokazuje się bowiem z dawnych spisów że i katedra nasza miała wiele ołtarzy w tym rodzaju jak ołtarz Wita Stosa u Panny Maryi, miała i okna kolorowe wyrzucone nielitościwie dla téj zasady, że niedość światła przepuszczały.

Dzieło to będzie jak tuszymy prawdziwą restauracyą téj świątyni, która nam zajaśnieje w całéj chwale średniowiecznéj, przynajmniéj w naszej wyobraźni.

Sprostowanie feiletonu Ner 41.

W pierwszym przedziale, wierszu 19 od dołu... stanu rzeczy wystąpić, a moim obowiązkiem będzie...

W drugim przedziale, w wierszu dziewiątym od dołu... co do usiłowań spółczesnych...

W czwartym przedziale, w wierszu jedenastym od dołu... że np. w r. 1854 z liczby 33 obojéj płci..

W pierwszym przedziale na drugiéj stronie, w wierszu siódmym od dołu.. (Leopold Chimani)...

feld. Nazajutrz był wielki obiad u bar. Bethmanna spokrewnionego z ministrem przez żonę swoją z domu Vrints. Po obiedzie nastąpił wyjazd. Obecność ministra spraw zagr. wpłynęła na utrwalenie wiary w pokój między dyplomacyą w Frankfurcie. *Gazeta Krzyżowa* donosi z Kolonii, że 15go przybył tam kuryer austryacki, a 16go 4ch sekretarzy poselstwa austr., którzy wieźli ze sobą do Paryża 4 czy 5 skrzyń z aktami, potrzebnemi na konferencye. Większa część pełnomocników jedzie do Paryża przez Strasburg.

— Dziennik medyolański *Bilancia* pisze: Hrabia Chambord przybył z Werony do Wenecyi. Książę Nemours wysłał tam księcia Montmorency z listem dziękując mu za współczucie okazane królowéj Amalii swéj matce a jego ciotce, w jéj chorobie. Mówią zawsze jeszcze, że hrabina Neuilly (królowa) widzieć się będzie z hrabiną Chambord.

— Hr. Mikołaj Esterhazy de Galantha c. k. rzeczywisty tajna radzca i szambelan umarł w poniedziałek w 81 roku życia swego.

— Książę Galliera, margr. Farari i ks. Melzi di Erli, przybyli z Paryża do Wiednia, żeby się ułożyć z rządem o objęcie na siebie kolei lombardzko-weneckiéj. Propozycye ich mają być bardzo korzystne.

— Według najnowszéj organizacyi inżynieryi wojsk austryackich, jest 4ch brygadyerów téj broni, a mianowicie w Krems z 4ma batalionami, w Weronie z 3ma, w Krakowie z 2ma i w Budzie z 3ma. Inspekcyj inżynieryi z podległemi sobie dyrekcyami jest 12 tj. w Wiedniu (z dyrekcyami w Wiedniu, Linzu i Salzburgu), w Gradcu) Gradec, Innsbruk, Malborghetto, Kufstein i Franzensfeste), w Pradze (Praga, Teresienstadt, Królohrad, Josephstadt), w Bernie (Berno, Ołomuniec), Werona (z 6ma dyrekcyami), Wenecya (z 5ma, mię lzy temi Tryest), Buda (Buda, Komorn, Preszburg, Hermansztadt), Lwów (Lwów i Kraków), Temeszwar (z 4ma), Zagrzeb (z 4ma), Zadra (z 5ma). Prócz tego w twierdzach związku niemieckiego Moguncyi, Ulmie i Rastacie są osobne dyrekcye fortyfikacyjne. Inspekcye te są władzami naczelnemi budowniczemi pod względem techniczno administracyjno militarnym, i we wszystkich czynnościach budownictwa wojskowego są przydzielonemi do pomocy władzom wojskowym krajowym. Inspektorami są jenerałowie lub pułkownicy, dyrektorami sztabsoficerowie lub kapitanowie. W czasie wojny urządzone będą dyrekcye inżynieryi polowéj, stanowiące osobny oddział w głównéj kwaterze. Każdy z 12 batalionów inżynieryi liczy według *Militair. Ztg* w czasie pokoju 578 głów, a w czasie wojny 937. Zarząd ogólny inżynieryi sprawuje dyrekcya jlna dzieląca się na 5 wydziałów.

Francya.

Korespondent z Paryża Y, donosi pod dniem 16 lutego w *Indép. belge:*

Wiadomo już, że p. Brunnow przyjechał do Paryża we czwartek wieczorem. Nazajutrz długą miał konferencyą z ministrem spraw zagranicznych. Hr. Cavour przybył wczoraj i miał dziś również rozmowę w ministeryum z hr. Walewskim.

Lord Clarendon i hr. Buol oczekiwani są dziś wieczór. Lord Clarendon przyjęty będzie przez Cesarza na audyencyi prywatnéj. Potem Cesarz przyjmie hr. Buola i hr. Cavour. Pan Brunnow będzie miał również audyencyę prywatną u Cesarza w przyszły poniedziałek. Każdy z pełnomocników będzie Cesarzowi na audyencyi przedstawiony przez hr. Walewskiego.

Obydwa pełnomocnicy rosyjscy mieli być przedstawieni razem. Lecz pan Brunnow wprzód przybywszy sam przyjętym będzie przez Cesarza, nie czekając na hr. Orłowa, który później otrzyma audyencyą.

Gdy już hr. Orłów będzie w Paryżu, brakować już tylko będzie do otwarcia konferencyi wielkiego wezyra Ali paszy, który wyjechał z Konstantynopola 12go lutego na parowcu francuskim. Oczekują go w Marsylii 21go. W takim razie mógłby stanąć w Paryżu 22go, a konferencye rozpoczęły by się 23go. W razie przeciwnym opóźnią się o dni kilka, aż do przybycia Ali paszy do Paryża.

W dniu otwarcia konferencyj będzie w ministeryum spraw zagranicznych wielki obiad, na którym znajdować się będą pełnomocnicy, ministrowie i naczelnicy wielkich korporacyi państwa.

Zgromadzenie frankfurckie przyjęło jednogłośnie propozycyę austryacką z wniesioną przez Bawaryę poprawką, do któréj Prusy się przyłączyły. Nie jest to wszystko czego sobie życzono. Jednakowoż przyzwolenie i pomoc moralna Niemiec co do propozycyj pokojowych, urzędownie ogłoszone, nie są bez ważności.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 15go lutego zwraca uwagę pan Roebuck na stosunki Anglii ze Stanami Zjednoczonemi, w celu zbadania należycie kwestyi. Przypomina on, że naczelnik gabinetu robił wszystko, co tylko w téj okoliczności zrobić można było, lecz mowca nie podziela tego zdania. Według mnie powiada p. Roebuck, prawo Stanów Zjednoczonych zostało pogwałcone. Albo p. Crampton, nasz minister w Washingtonie przekroczył swe instrukcye, albo rząd takie mu dał, które prawo amerykańskie gwałcą. W takim razie uniewinnienie jego nie jest szczere i nie powinno być przyjęte przez rząd amerykański, który ma prawo żądać odwołania naszego ministra. Chciałbym zbadać dokładnie instrukcye dane panu Crampton; chciałbym, ażeby fakta zostały wyjaśnione, proszę zatem o przedłożenie Izbie odpisu instrukcyj danych panu Crampton.

Lord Palmerston odpowiada, że rząd amerykański nie przedłożył kongresowi korespondencyj dotyczących téj sprawy i dla tego rząd Jéj król. Mości tak samo postąpić sobie zamyśla. Powiedziałem już, mówi lord Palmerston, że w wilią otwarcia posiedzenia, odebrałem długą depeszę dotyczącą działań naszego ministra i naszych konsulów, na którą niepodobna było odpowiedzieć bez poprzedniego odniesienia się do stron interesowanych, i że przed odebraniem odpowiedzi na tę depeszę, nie możemy ani składać dokumentów, ani rozpoczynać rozpraw. Rzeczy stoją ciągle na tym samym stopniu, lecz spodziewam się, że wkrótce cała korespondencya parlamentowi będzie mogła być przedłożoną. Nie mogę ja aż do téj pory odpowiadać na szczegóły, w które szanowny członek wchodzi. Jedno tylko powiedzieć mogę, to jest, że na początku zaraz rząd Jéj król. Mości wydał rozkazy nienaruszania praw Stanów Zjednoczonych. Ajenci Jéj król. Mości stali się ofiarami zmowy, zasadzki, któréj rząd amerykański nie był wynalazcą, lecz która miała na celu spowodowanie pogwałcenia prawa municypalnego. Według przytoczonéj przezemnie depeszy, werbunki trwały już po wydaniu z naszéj strony rozkazu, ażeby je zaprzestać. Jeżeli tak jest, postąpiono sobie wbrew naszéj instrukcyi, pomimo wiedzy rządu angielskiego, który wyraził ubolewanie swoje z tego powodu ministrowi Stanów Zjednoczonych przy naszym dworze, a ten nawzajem oświadczył, że rząd jego uniewinnienie to uznaje za dostateczne. P. Roebuck wie, mówi lord daléj, że kwestya ta jest w zawieszeniu, że wkrótce daną będzie stanowcza odpowiedź, że nie trzeba igrać z najdroższemi uczuciami dwu wielkich narodów, a przecież zapuszcza się niecierpliwie w kwestyę tak delikatną, którą jedynie spokojna dyskusya rozstrzygnąć może i robi się organem potwarzy ukutych w Ameryce, żądając od Izby orzeczenia względem sprawy całkiem jéj nieznanéj. — Pan D'Israeli wzywa pana Roebucka, aby nie obstawał przy swéj tak w téj chwili niestósownéj mocyi, lecz nie dopuszcza, aby lord Palmerston gromił członka Izby, który używając praw swoich, żąda wyjaśnienia kwestyi obcej polityki. Wniosek zostaje odrzucony. Izba dyskutuje zebrawszy się w wydział nad budżetem służby cywilnéj i odracza się do poniedziałku.

Królestwo Polskie.

Kuryer Warszawski z 19go lutego donosi:

„Wczoraj około południa, książę Gorczakow, główno-dowodzący zachodnią i środkową armiami, namiestnik Królestwa Polskiego, otoczony świetnym orszakiem wojskowym, odbył na placu Ujazdowskim przegląd wojsk, składających warszawski garnizon. Wojska te po dwakroć przedefilowały w ceremonialnym marszu przed księciem, w obec licznie zebranéj publiczności, przyglądającéj się paradzie“.

Turcya

Ostatnia poczta wschodnia nadeszła do Marsylii 17go przywiozła z sobą wiadomości z Konstantynopola z d. 7 b. m. Treść ich jest następująca: Artykuły hatiszeryfu sułtańskiego tyczące się praw chrześcian, w liczbie 21 posłane zostały do Paryża, dla załączenia ich do pytań traktujących w tym przedmiocie na konferencyach paryskich. Konferencye tyczące się Księstw Naddunajskich zwinięte zostały, podobno ze względu na wielkie trudności téj sprawy, w któréj kongres paryski decydować będzie. Patryarcha ormiański zapozwał przed sąd swój redaktora dziennika ormiańskiego wychodzącego w Konstantynopolu, który popierał unię kościoła ormiańskiego z Rzymem. Patryarcha twierdzi, że ma prawo skazać redaktora na więzienie. *La Presse d'Orient* energicznie przemawia za wolnością rozpraw w tym przedmiocie.—Poczta lądowa nadeszła przed parą dniami do Wiednia z téj saméj daty nic o tem wszystkiem niewspomina, i prawie wyłącznie poświęcona jest szczegółowemu opisu balu u p. Thouvenela.

Teatr wojenny.

Według wielu listów i wiadomości z Anglii, mało kto w kraju tym wierzy w pokój, a wojska obozujące w Shorncliffe i Aldershott, otrzymały rozkaz być gotowemi w pochód i mają przeznaczenie płynąć na wiosnę na morze Baltyckie. *Militärische Ztg* podaje długi list oficera angielskiego opisujący te obozy, treść jego jest następująca: W obozie pod Aldershott stoją wojska angielskie i 3ci pułk strzelców zwerbowany w Ameryce; zaś pod Shorncliffe obozuje legion niemiecki. Obóz Aldershocki leży przy trzech kolejach żelaznych prowadzących do Londynu, do Dowru i do Farenham. Obozuje tam 14,000 żołnierzy uzbrojonych wybornie, gdyż wszyscy opatrzeni są w sztućce *minié*. W Shorncliffskim obozie rozłożony jest legion niemiecki, do 4000 liczący.

Formowanie angielsko-włoskiego legionu w Piemoncie trwa ciągle; składa on się do dziś dnia z trzech pułków, z których pierwszy i drugi są zupełnie uorganizowane, formacya trzeciego bliska ukończenia. Pierwszy pułk obozuje w Nowarze a jego dowódcą jest pułkownik sir Coutts Lindsay; drugi pułk stoi w Chijavasso przy kolei żelaznéj Turyńsko-nowarskiej o trzy mile od Turynu, i zostaje pod rozkazami pułkownika Horsey; trzeci pułk formuje się w Nowarze, dowódcą jego ma być pułkownik Fitzherberk.

— Dowódca wojsk angielskich w Krymie sir William Codrington przesłał ministrowi wojny następujący raport ogłoszony w *London Gazette* z dnia 16go t. m.

Główna kwatera w Sebastopolu 2 lutego. Milordzie! Doki sebastopolskie są już zupełnie zburzone; ściany ostatniego doku wysadzono w powietrze wczoraj rano. Długi kanał wpływowy i doki północne burzone przez Francuzów, wielki basen któryśmy wspólnie niszczyli, i doki południowe wysadzane przez nas w powietrze, są dzisiaj bezładnym stosem gruzów, a z pośród kamieni i rumowisk sterczą strzaskane belki i zgruchotane bramy. Lecz dzieło zniszczenia było trudne. Te piękne budowy wznosiły się w *środkowym* parowie, który jest naturalnym korytem wód zbiegających z wyżyny na któréj obozujemy, a zbudowane były w miejscu gdzie tenże parów wchodzi w wewnętrzną część portu. Parów ten 1050 kroków długi, spadziste ściany mający, zamknięty był w dolnym końcu wielkim wałem ziemnym, w górnym zaś przez silny mur kamienny, a tym sposobem zmieniony był w wielki naturalny czworobok, w którym znajdowały się doki. Na lewo wznosiły się piękne lecz uszkodzone bardzo przez kule koszary, budowle do doków należące, składy masztów i ciągło się długie murowane wybrzeże wbiegające w port a prowadzące do warowni Pawłowskiéj. Wszystko to było jak najstósowniéj do właściwego celu urządzone. Dzisiaj cały ten szereg dzieł i gmachów przedstawia obraz spustoszenia, zniszczenia i ciszy grobowéj. Przy wybrzeżu widać wysterczający z fali kadłub spalonego okrętu, a wystające z wody maszty zatopionych okrętów wojennych są jedynemi przedmiotami, jakie napotyka oko przebiegając całą gładką powierzchnią wód portu. — Burzeniu doków przeszkadzało najbardziéj to, że woda spływająca środkowym parowem musiała mieć odpływ do portu, a z powodu deszczów często dno doków stało na 2 stopy pod wodą, przeto studnie i rowy dla min prowadzone woda napełniała. Szczegółowy opis tego burzenia doków znajduje się w dołączoném tutaj sprawozdaniu pułkownika Lloyda, naczelnika królewskiéj inżynieryi. Pułkownik Gordon i major Nicholson mieli sobie poruczony bezpośredni kierunek tych robót. Mimo wielkich trudności, to przez mrozy, to przez deszcze sprawianych, roboty szły nieprzerwanie, a zasłużoną pochwałę oddać muszę wszystkim mającym w nich udział, to jest inżynierom, saperom, żołnierzom królewskiéj artyleryi, żołnierzom 18go i czterdziestego ósmego pułków. Żołnierze ci wracają jutro po ukończeniu téj trudnéj i mozolnéj pracy do swojéj właściwéj służby. — W ciągu tych robót sześć tylko zdarzyło się przypadków, z których jedynie dwa spowodowały śmierć ludzką, jeden zaś żołnierz z 48go pułku umarł uduszony zabójczemi gazami w studni minowéj; po wielu usiłowaniach majora Nicholsona oraz kilku innych oficerów i żołnierzy, którzy z niebezpieczeństwem życia spuszczali się do téj studni, udało im się wydobyć biednego żołnierza, lecz przywrócić do życia już go nie było można. Wasza Wysokość ujrzysz, że pułkownik Lloyd dziękuje w tym względzie za pomoc panu Deane i pierwszemu inżynierowi z okrętu „Royal-Albert“. Musimy wyznać, że elektromagnetyczne baterye Volty nie zawsze szczęśliwie działały. Przy ich urządzaniu trzeba postępować z nadzwyczajną ostrożnością; w razach jednak gdy działanie ich otrzymywało skutek, nic nie pozostawiały do życzenia: przesłanie iskry, zapalenie miny, wstrząśnienie gruntu i wyrzucenie całéj massy, stawało się w jednéj chwili. — Niszczenie i burzenie innych przedmiotów pójdzie daléj nieprzerwanym biegiem.

Codrington.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 20 lutego. Dowiadujemy się, że w jednym z kościołów naszych, podobno w kościele św. Anny, amatorowie śpiewać mają na rzecz ubogich w przyszłym tygodniu. Koncerta kościelne są u nas rzadkie i zapewne liczną sprowadzą publiczność, a tem samem usiłowanie amatorów znaczną składkę zapowiada.

— J. Eksc. jenerał jazdy hr. Schlik przybył dziś do miasta naszego. J. Eksc. fmp. hr. Leiningen-Westerburg bawi tu od dni parę.

— Wczoraj umarł Jan Kanty Morelowski, dyrektor ck. głównéj szkoły czyli jak niegdyś, wydziałowéj. Zmarły liczył lat 56.

— Dyrekcya kolei północnéj Cesarza Ferdynanda ogłasza, że przestrzeń kolei między Dziedzicami a Oświęcimem oddaną będzie na użytek publiczny z dniem 1go marca r. b. Pociągi z Wiednia do Oświęcima odchodzić będą o godzinie 7éj rano i o $8\frac{1}{2}$ wieczór; z Oświecima zaś do Wiednia o godz. $7\frac{1}{2}$ rano i o $5\frac{1}{4}$ wieczór.

— Donoszą z Hamburga 17go lutego: Przed kilku dniami przybył tu okręt żaglowy „Adelaida“ z Liworna wiozący w olbrzymich pakach wielki ołtarz z marmuru kararyjskiego, przeznaczony do kościoła św. Izaaka w Petersburgu. Pierwsze dwie paki odeszły stąd wczoraj do Królewca. Razem z ołtarzem powieziono dwa wazony z litego srebra na parę stóp wysokie, a które ołtarz ten mają zdobić. Szczególna rzecz, iż właścicielem łomów karrarskich jest Rosyanin pan Welikanow, który przez wzgląd na ogromną wartość téj całéj posyłki oszacowanéj przy jéj zabezpieczeniu od szkód na $1\frac{1}{2}$ mil. rubli, sam ją przywiózł i do Petersburga z pakami jedzie.

— W nocy z niedzieli na poniedziałek (17go) umarł w Paryżu znakomity poeta niemiecki Heine, który ostatniemi laty zyskał sobie również imię w literaturze francuskiéj. Zdeptawszy wszystko co święte, obrzuciwszy błotem co szlachetne, oplwawszy co czyste, niemiecki ten Wolter żeby się pokazać konsekwentnym, najgrawał się nawet z własnych bólów, wśród których przez lat parę na łożu konania przecierpiał. Przyjaciel jego młodości Börne pierwszy był, który zdarł maskę z oblicza Heinego i pokazał go w całéj jego prawdziwéj brzydocie. Börne go przeczuł i uczczony potem został przez Heinego potwarzą. Przepowiednia Börnego ziściła się: w papierach upadłego rządu króla Ludwika Filipa znaleziono dowody, iż Heine pobierał od r. 1836 do 1848 znaczną płacę z funduszu policyi tajnéj francuskiéj. Henryk Heine urodził się w Düsseldorfie 1go stycznia 1800 r. i dla tego nazwał się żartobliwie pierwszym człowiekiem tego wieku. Pochodził z ojca żyda, matki chrześcianki. Przeznaczony do handlu, oddany został bogatemu stryjowi swemu bankierowi Salomonowi Heine w Hamburgu na naukę; ale następnie udał się na naukę prawa do Bonn i potem do Berlina. W roku 1825 przyjął protestantyzm. Należąc do tak zwanego towarzystwa „Młode Niemcy,“ musiał się schronić w roku 1830 do Paryża, gdzie stale odtąd przebywał. Dzieła jego były z początku w niektórych krajach niemieckich zakazywane, lecz rok 1848 przekonał, że Heine nie był tak niebezpiecznym, jak to chciał wmówić w czytelników swoich.

— W ciągu r. z. w m. Warszawie znajdowało się zakładów publicznych, a mianowicie: aptek 26, łaźni parowych 6, łazienek z wannami 7, cukierni 36, restauracyj 12, hoteli 18, domów zajezdnych pomniejszych 22, traktyerni 14, garkuchni ordynaryjnych 72, kawiarń i herbatni 291, bilardów 139, dystylarni wódek słodkich 12, handli hurtownych wódek 16, szynków piwa i wódek 596.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 21go lutego.*— Metaliki 5-procent. $82\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 84. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{7}{8}$. — dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $104\frac{1}{2}$. — Londyn złr. 10 kr. 15. — Paryż $121\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1021. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 20go lutego. Bankn. austr żądają $106\frac{1}{2}$, pł. 106. — Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{2}$, pł $107\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. $111\frac{1}{2}$ pł. $110\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare ż. $111\frac{1}{2}$, pł. $110\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. $35\frac{2}{3}$. 35, pł. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{2}{3}$, płacą. $20\frac{1}{2}$. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 100, płac. $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $88\frac{2}{3}$, pł. $88\frac{1}{6}$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 77, płacą $76\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dn. 18go lutego. Dukat holenderski złr. 4 kr. 51. — Dukat ces. złr. 4 kr. 54. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 26. — Rubel ros. złr. 1 kr. 38 Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 88 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. 89 kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 20 lutego. Metaliki 83.— Nowa pożyczka $65\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1029. — Akcye kolei żelaznéj półn. $268\frac{1}{2}$. — Agio od złota $9\frac{1}{2}$, od srebra $5\frac{3}{4}$ — Oblig. uwoln. grunt. 76. — Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{1}{8}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 lutego. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że pełnomocnicy na konferencye: br. Brunnow, hr. Buol i hr. Cavnur przedstawieni byli Cesarzowi.

Paryż 20 lutego. Dzisiejszy *Monitor* daje przedruk artykułu ze *Siècle*, w którym tenże występuje przeciw artykułowi p. de Sacy w *Debatach* umieszczonemu, gdzie jest mowa o trudnościach jakie musiałyby powstać na konferencyach z powodu punktu 5go. Według dzisiejszego *Constitutionnela* konferencye rozpoczną się 25go b. m.

Indep. Belge donosi, że lord kanclerz skarbu, lord Palmerston i p. Wilson umawiali się z kapitalistami o pożyczkę. Wynosić oaa będzie 5 mil. f. s. na 3%. Admirał Aleks. Dundas mianowauy na ten rok dowódzcą floty baltyckiéj.

Następujące wiadomości nadeszły do Tryestu z Konstantynopola z dnia 11go b. m. Onegdaj odbyła się znów konferencya na któréj zasiadali Ali pasza, Fuad Effendi, Kallimaki, lord Strattford, bar. Prokesch i p. Thouvenel w sprawie pokoju. Punkta reformy w liczbie 21 mają być zebrane w hatiszerif i jako taki obwieszczone po meczetach. Alemu paszy towarzyszyć będą w podróży do Paryża Afif bej, Arif bej, Dżelal bej i Wostaki Adocides. Jeden z domów handlowych angielskich obejmie budowę kolei żelaznéj z Belgradu do Stambułu. Do Marsylii odeszło 8 pysznych koni przeznaczonych w darze dla Cesarza Napoleona i pierwszych osób we Francyi. Z Bałakławy donoszą, iż dla braku miejsca w porcie zakazano wpływać tam statkom handlowym, a kapitanowie ich otrzymali polecenie przybijania do Kamyszu i tam wyładowywania towaru. Warownia Mikołajewska wysadzoną została w powietrze 4go lutego 50 tysiącami kilogramów prochu.

Z Aten taż sama poczta donosi 15go, iż jenerał Spiro Mylios osadzony w więzieniu jeszcze przed kilkunastu miesiącami, jednozgodnie uznany jest za niewinnego. Admirał Villaumez przedstawiony był Królowi. Rząd surowe przedsiębrał środki przeciw rozbojom.

Dnia 2 b.m. skończył się nareszcie w Washingtonie wybór prezydenta Izby deputowanych, który padł na p. Banks. Po ogłoszeniu rezultatu wyborów, partya Knownothing z 39 członków złożona, zaprotestowała przeciw legalności całego postępowania, poczém Izba wydała uchwałę uznającą legalność. P. Banks otrzymał 103 głosy, po nim p. Aiken 100 głosów. Senat zajmował się kwestyą środkowéj Ameryki, przyczém namiętnie mówiono przeciwko Anglii.

Przyjechali od 20 do 21 lutego.

HOTEL POLLERA. Metke Edward rządzca dóbr z Płoków. Perl Jan oficer, Plonka Jan z Tarnowa. Menzel Jan oficer z Rzeszowa. Pickoll Józef rotmistrz, Wolf Fryderyk Dr. med. ze Lwowa. Feliks Dunin Brzeziński kapitan z Zakluczyna. Szeligowski Franciszek pełnomocnik z Zatora. Salzmann Karol z Ropczyc. Müller Ferdynand rządzca hut, Pohten Jonasz kupiec, Zimmerman Ferdynad z Prus. Kasprzykiewicz Antoni kupiec z Bochni.

HOTEL DREZDEŃSKI. Henryk Kuszewski wł. dóbr z Chorobrowa. Cypryan Dzięgielewski urzędnik z Tymbarku. Mieczysław Bobrowniki właściel dóbr z Jawora. Erazm Winicki wł. dóbr z Tarnowa. Edward Nowaczyński obywatel ziemski z Tarnowa. Beniamin Epstein kupiec z Warszawy. Henryk Szancer wł. dóbr z Wiednia.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
- *Pociąg osobowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
- *Pociąg pocztowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.

Przychodzi:
- *Pociąg pocztowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
- *Pociąg osobowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	16	—	16	30	15	—	15	30	13	—	14	15
„ żyta tutejsz.	—	—	12	—	11	30	11	45	—	—	11	—
„ żyta gal pośl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jęczm. tutejs.	—	—	8	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ owsa rychl.	—	—	5	—	—	—	4	30	—	—	4	—
„ grochu	—	—	12	—	—	—	11	30	—	—	11	—
„ jagieł	—	—	15	—	—	—	14	30	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	7	30	—	—	6	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ fasoli węgier.	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	5	30	—	—	5	—	—	—	4	30
funt mięsa woł. piek.	—	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ pośl.	—	—	—	6½	—	—	—	—	—	—	—	—
cet siana wagi krak.	—	—	1	—	—	—	—	45	—	30	—	36
„ słomy „	—	—	—	45	—	—	—	39	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	3	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł. na 80% Tralessa	—	—	2	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
szumówki gar. z opł. na 52% Tralessa	—	—	1	42	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	1	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	3	45	3	30	—	—	3	15	—	—
jaj kurzych kopa	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
kaszy jęczm miar.	—	—	—	48	—	—	—	44	—	—	—	40
„ częstoch. „	—	—	2	—	—	—	1	15	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	—	—
„ perłowéj „	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	1	15
kaszy tatar. całéj m	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
mąki tatarcz. miar.	—	—	1	12	—	—	1	7½	—	—	—	—
pencaku miarka	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	48
mąki z pod krup. m	—	—	—	48	—	—	—	40	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 19 lutego 1856.
Radca i Referent Skrzydlecki zast.
Delegowani obywatele: Józef Włudarski. Józef Preiss.
Komissarz targowy Wesper.

URZĘDOWE.

Vorladung.

[Nr. 552.] Vom k. k. Bezirksamte in Mielec Tarnower Kreises werden nachbenannte für das Jahr 1856 zur Stellung auf Assentplatz beruffenen Individuen aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Ediktes, in ihre Heimath zurückzukehren, oder ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, als sonsten gegen dieselben nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 24ten März 1832 verfahren werden müsste.

Aus *Mielec:* Haus-Nro 24 Emanuel Speer, — HN. 68 Eisig Wels, — HN. 70 Eisig Falek, — HN. 103 Selig Kometau,— HN. 106 Naftel Jochnowicz, — HN. 192 Selig Polanitzer, — HN. 234 Berel Tänzer.

Aus *Baranów:* Haus-Nr. 14 Samuel Spitz, — HN. 52 Pinkas Nussbaum, — HN. 55 Majer Weinreb, — HN. 55 Jakob Weinreb, — HN. 55 Moses Weinreb, — HN. 66 Moses Topper, — HN. 62 Jakob Fenchel, — HN. 63 Januchem Nussbaum, — HN. 67 Josel Zuker, — HN. 183 Salomon Nussbaum, — HN. 75 Itzig Fenster, — HN. 189 Samuel Leibschütz, — HN. 9 Valentin Obara, — HN. 10 Michael Zimowski, — HN. 44 Michael Malinowski, — HN. 84 Jakob Grabowski, — HN. 127. Johann Raczyński, — HN. 202 Adalbert Miskiewicz, — HN. 204 Andreas Marek.

Aus *Tuszow:* Haus-Nr. 102 Martin Jasiński.
Aus *Grochow:* Haus-Nr. 9 Martin Przeniczny.
Aus *Padew:* Haus-Nr. 48 August Kutis, — HN. 107 Adalbert Surowiec, — HN. 186 Jakob Kaifer.
Aus *Piechoty:* Haus-Nr. 9 Johann Piechota, — HN. 9 Karl Piechota, — HN. 10 Franz Synowiec.
Aus *Pławo:* Haus-Nr. 80 Jakob Gawroński.
Aus *Schönanger:* Haus-Nr. 39 Kasper Wendeker.
Aus *Zarównie:* Haus-Nr. 15 Johann Liss, — HN. 15 Peter Liss.
Aus *Dymitrów mały:* Haus-Nr. 8 Adam Florkiewicz.
Aus *Dymitrów duży:* Haus-Nr. 39 Josef Szczucki.
Aus *Koło:* Haus-Nr. 4 Anton Baszczowski.
Aus *Domacyny:* Haus-Nr. 3 Josef Kołek.
Aus *Zaduszniki:* Haus-Nr. 18 Martin Serwon.
Aus *Wola gołego:* Haus-Nr. 97 Franz Ciołek, — HNr. 128 Felix Majchrzak.
Aus *Knapy:* Haus-Nr. 15 Johann Dudzik.
Aus *Durdy:* Haus-Nr. 49 Johann Smykla.
Aus *Brzyście:* Haus-Nr. 34 Matheus Surowiec.
Aus *Złotniki:* Haus-Nr. 2 Adalbert Głodzik, — H-N. 38 Adalbert Głodzik.
Aus *Toporów:* Haus-Nr. 17 Josef Liss.
Aus *Wola chorzelowska* Haus-Nr. 20 Martin Maziarz.
Aus *Chorzelów* Haus-Nr. 18 Josef Tworek.
Aus *Chrząstów:* Haus-Nr. 1 Johann Paluch.
Aus *Rozniaty:* Haus-Nr. 1 Johann Kołek, — HN. 1 Franz Kołek, — HN. 44 Peter Spyra, — HN. 33 Anton Urbański.
Aus *Ostrówek:* Haus-Nr. 9 Jakob Berla.
Aus *Młodochów:* Haus-Nr. 11 Karl Juwa.
Aus *Słupiec:* Haus-Nr. 65 Vinzenz Nowak, — HN. 78 Johann Porado, — HN. 92 Stanislaus Nowak.
Aus *Borowa Borowski:* Haus-Nr. 21 Mathias Stachowicz,— HN. 21 Paul Borowiec.
Aus *Nagnajów:* Haus-Nr. 1 Josef Nowak.
Aus *Siedliszczany:* Haus-Nr. 18 Simon Kubicki.

Vom k. k. Bezirksamte Mielec
am 8. Februar 1856. (293-2-3)

Edict.

[N. 764.] Die nachbenannten und unbefugt abwesenden Militärpflichtigen als:

aus *Czerwiń:* Stanislaus Paluch Haus-Nr. 22, — Martin Paluch HN. 22, — Lorenz Myjak HN. 33;
aus *Dulcza mała:* Thomas Szendor HNr. 41, — Paul Parkosz HN. 76, — Johann Ogara HN. 39, — Adalbert Maj HN. 131;
aus *Gliny wielkie:* Adalbert Harabasz HNr. 12;
aus *Górki:* Thomas Turkot HNr. 8, — Adam Łaz HNr. 21;
aus *Hohenbach:* Jakob Herzmann HNr. 19, — Georg Müller HN. 5, Felix Krieg HN. 28, — Georg Müller HN. 51, — Heinrich Schindel HN. 43, — Michael Hermann HN. 19, — Johann Schindel HN. 43;
aus *Kawenczyn:* Johann Ryś HNr. 20, — Mathias Swół HN. 13, — Franz Raszka HN. 7;
aus *Kiełków:* Ludwig Romik HNr. 65;
aus *Książnice:* Kaspar Warzecha HNr. 36;
aus *Łaczki:* Michael Foltak recte Bachon HNr. 42;
aus *Otalęż:* Johann Adamczyk HNr. 56;
aus *Wola Otalęzka:* Klemens Wolińczak HNr. 8;
aus *Podborze:* Michael Szlenk HNr. 15;
aus *Podole:* Ludwig Maday HNr. 45; — Jakob Grabie HN. 6;
aus *Przecław:* Johann Gałda HNr. 37, — Rafael Wojnicki HN. 157, — Adam Raliszewski HN. 156, — Wenzel Gałda HN. 102;
aus *Radomyśl:* Józef Trybulec HNr. 17, — Ignac Sochański HN. 11, — Józef Kalita HN. 24, — Ludwig Weiss HN. 129;
aus *Ruda:* Walentin Mistura HNr. 63;
aus *Surowa:* Adalbert Pezda HNr. 3, — Adalbert Adamczyk HN. 19;
aus *Wadowice dolne:* Michael Kuźmierz HNr. 32, — Michael Netko HN. 51;
aus *Wola Wadowska:* Peter Strycharz HNr. 69, — Johann Kozioł HN. 10;
aus *Wampierzów:* Józef Robak HNr. 12;
aus *Zdziarzec:* Peter Kapłański HNr. 15, — Józef Kapłański, Franz Kapłański HN. 15;
aus *Zassów:* Martin Machowski HNr. 19, — Franz Kojecki HN. 66, — Józef Łanucha HN. 11;

werden aufgefordert binnen vier Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und sich bei diesem Amte zu melden, widrigens dieselben als Rekrutirungsflichtige werden behandelt werden. — Vom k. k. Bezirksamte Zassów
am 8. Februar 1856. (290-2-3)

Edict.

(N. 347.) (304-2-3)

Von Seite des k. k. Bezirksamtes zu Czarny-Dunajec, werden nachstehende auf den Assentplatz berufene Militärpflichtige als:

Von der Gemeinde *Wróblówka:* Johann Ragocy Haus-Nr. 72, Josef Bobek HN. 90.

Gemeinde *Czarny-Dunajec:* Franz Bobek HN. 261, Leon Misiorowski HN. 272, Josef Juchaś HN. 144, Franz Duda HN. 232, Josef Gazda HN. 214, Franz Misiorski HN. 272, Michael Hrobak HN. 331, Josef Szaflarski HN. 347.

Gemeinde *Chochołów:* Leib Horowicz HN. 163, Josef Wiczorek HN. 182, Jakob Błaszczak HN. 1, Josef Mola HN. 30, Michael Chrobak HN. 174, Andreas Kurty HN. 46, Johann Mniszak HN. 66, Johann Wieczorek HN. 182, Johann Bienias HN. 14, Johann Bochniak HN. 124, Mathias Godawa HN. 152, Jakob Knapczyk HN. 184, Jakob Żych HN. 185.

Gemeinde *Podczerwone:* Josef Leja HN. 88.

Gemeinde *Witow:* Siuty HN. 75, Michael Krupa HN. 126.

Gemeinde *Ciche:* Michael Palenica HN. 229, Mathias Rzepka HN. 233, Michael Długopolski HN. 333, Moses Glücksmann HN. 240, Mathias Długopolski HN. 383, Andreas Krzysiak HN. 390, Josef Rebidosz HN. 49, Johann Bednarz HN. 131, Andreas Konopka HN. 144, Mathias Jasiusiak HN. 185, Mathias Palenica HN. 242, Mathias Długopolski HN. 333, Jakob Komperda HN. 336, Andreas Miętus HN. 18, Johann Wajda HN. 64, Johann Haberny HN. 177, Andreas Jakubiec HN. 219, Nicolaus Komperda HN. 336, Michael Żeglin HN. 469, Johann Ziemba HN. 73, Andreas Zweynos HN. 80, Mathias Obrochta HN. 145, Adalbert Jakubiec HN. 219, Andreas Truchoń HN. 292, Jacob Knapczyk HN. 293, Moses Glücksmann HN. 240, Andreas Bryja HN. 291, Andreas Fiedor HN. 380.

Gemeinde *Dzianisz:* Jacob Ogurek HN. 68, Andreas Styrcula HN. 89, Thomas Michniak HN. 93, Michael Styrcula HN. 120, Johann Długopolski HN. 59, Johann Styrcula HN. 120, Johann Baran HN. 7, Hiazinth Styrcula HN. 122.

Gemeinde *Maruszyna:* Sebastian Knapek HN. 51, Jacob Wilkusiak HN. 78, Johan Byrnas HN. 97, Anton Stopka HN 121, Jacob Strzęp HN. 179, Andreas Strzęp HN 179, Bartholomeus Bylina HN. 194, Josef Gubała HN. 206, Johann Obrochta HN. 216.

Gemeinde *Międzyczerwone:* Johann Lipień HN. 35, Johann Drąg HN. 36, Andreas Skubisz HN. 83, Johann Stopka HN. 97, Josef Skubisz HN. 111, Michael Gąsienica HN. 117, Mathias Stopka HN. 132, Jacob Fudala HN. 148, Hiazinth Kurniawa HN. 188.

Gemeinde *Ratułow:* Andreas Molek HN. 2, Josef Stopka HN. 8, Johann Stopka HN. 8, Johann Prokop HN. 17, Mathias Szeliga HN. 24, Johann Staseczka HN. 39, Johann Konopka HN. 69, Mathias Stopka HN. 88, Ignac Kaczmarczyk HN. 91, Jacob Mulica HN. 93, Andreas Chmiel HN. 102, Johann Ratułowski HN. 103, Jozef Opacian HN. 106, Johann Wyrostek HN. 145, Andreas Panczale HN. 146, Mathias Szczechowicz HN. 149, Mathias Franoszek HN. 150, Jacob Fiedor HN. 162, Andreas Fiedor HN. 162, Albert Skubisz HN. 163, Andreas Konopka HN. 166, Jacob Szeliga HN. 168, Mathias Sroka HN. 170, Andreas Sroka HN. 170, Johann Fiedor HN. 173, Albert Jagoda HN. 188, Jakob Żołnierczyk HN. 189, Johann Rybiarczyk HN. 194, Jozef Zahęcki HN. 200, Johann Molek HN. 210, Johann Karpiel HN. 223, Andreas Karpiel HN. 223, Albert Chmiel HN. 224, Johann Brzuchacz HN. 227, Andreas Mulica HN. 224.

Gemeinde *Starebystre:* Andreas Molek HN. 30, Thomas Molek HN. 30, Andreas Keis HN. 42, Jacob Stopka HN. 81, Johan Molek HN. 94, Johann Panczak HN. 111, Michael Tyrala HN. 128, Josef Biela HN. 142, Michael Knapczyk HN. 174, Silwester Bukowski HN. 184, Johann Obrochta HN. 278, Andreas Obrochta HN. 278, Mathias Podmański HN. 288, Thomas Obrochta HN. 296, Josef Szeliga HN. 298, Albert Szeliga HN. 298, Mathias Gocek HN. 301, Jacob Michniak HN. 302.

Gemeinde *Zubsuche:* Andreas Jędrol HN. 41, Johann Jędrol HN. 43, Michael Jędrol HN. 43, Albert Bobak HN. 56, Josef Bobak HN. 62, Jacob Bobak HN. 67, Albert Hyc HN. 79, Albert Strączek HN. 87, Andreas Krol HN. 96, Albert Blachuta HN. 103, Jacob Okręglak HN. 107, Matheus Strączek HN. 119, Mathias Strączek HN. 119, Albert Strączek HN. 119, Stanislaus Lasak HN. 13?, Josef Bartoszek HN. 194, Josef Graca HN. 202, Andreas Okręglak HN. 203, Johann Gąsienica HN. 211, Andreas Mrugała HN. 215, Johann Spyrła HN. 299, Mathias Kuzma HN. 335, Andreas Słodyczka HN. 352, Albert Strączek HN. 361, Johann Cipka HN. 385. Sebastian Jarząbek HN. 393, Josef Bobak HN. 397, Albert Bobak HN. 397, Jacob Staszel HN. 406.

Gemeinde *Ludzimirz:* Anton Komperda HN. 3, Josef Zając HN. 88, Johann Handzel HN. 82.

Gemeinde *Rogoznik:* Johann Łukasik HN. 49, Andreas Smietana HN. 61, Franz Tylka HN. 55. Johann Smietana HN. 102.

Gemeinde *Zakopana:* Franz Sejkora HN. 3, Michael Rypka HN. 64, Andreas Haza HN. 66, Albert Hyc HN. 89, Johann Gąsienica HN. 151, Andreas Gąsienica HN. 155, Michael Hyc HN. 197, Albert Hyc HN. 198, Andreas Bachleda HN. 218, Josef Gąsienica HN. 328, Johann Gąsienica HN. 332, Johann Gąsienica HN. 335, Andreas Walkosz HN. 43, Bartholomeus Stachon HN. 339, Johann Gąsienica HN. 345, Jacob Gąsienica HN. 370, Johann Zeglin HN. 380, Thomas Hyc HN. 387, Josef Chramiec HN. 391, Johann Zwiacz HN. 396; aufgefordert, binnen Sechs Wochen vom Tage der gegenwärtigen Vorladung bei dem hiesigen Bezirksamte zu erscheinen, widrigenfalls dieselben als Rekrutirungsflüchtinge behandelt werden müssten.

K. k. Bezirsamt Czarny-Dunajec am 7. Februar 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.